

Sygn. akt IV KK 170/18

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 maja 2018 r.
sprawy **V. M.** skazanego z art. 56 § 1 k.k.s. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 18 września 2017 r.,
sygn. akt VII Ka [...], zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
w B. z dnia 4 stycznia 2017 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 4 stycznia 2017 r., sygn. akt III K [...], uznał oskarżonego V. M. za winnego tego, że w dniu 27 lutego, 26 marca, 25 kwietnia, 25 maja, 25 czerwca, 25 lipca, 27 sierpnia 2012 r., w B. w woj. [...], będąc prezesem Zarządu „D.” Spółka z o.o. z siedzibą w W. przy ul. M. [...], wspólnie i w porozumieniu z O. M. vice-prezesem spółki, uchylił od opodatkowania spółkę „D.” sp. z o.o. w W., poprzez złożenie Naczelnikowi [...] Urzędu Skarbowego w B. przez doradcę podatkowego nieprawdziwych deklaracji dla podatku od towarów i usług i przez to nie ujawnił przedmiotu i podstawy opodatkowania w złożonych Naczelnikowi [...] Urzędu Skarbowego w B. deklaracjach dla podatku od towarów i usług VAT-7 za miesiące od stycznia 2012 r. do lipca 2012 r., przez co naraził

podatek od towarów i usług za te miesiące na uszczuplenie w łącznej kwocie 315.222,00 zł poprzez nie ujęcie w rejestrach zakupu i sprzedaży ww. miesięcy wartości z wystawionych faktur oraz korekt faktur za wykonane usługi budowlane, czym naruszył art. 2 pkt 22, art. 5 ust. 1 pkt 1, art. 19a ust. 5 pkt 3 lit. a, art. 86 ust. 1, art. 99 ust. 1, art. 106b ust. 1 pkt 1 art., 106i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2011 r., Nr 177 poz. 1054 ze zm.) – a więc uznał oskarżonego za winnego przestępstwa skarbowego z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., i za to na mocy art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 27 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł.

Na mocy art. 22 § 2 pkt 5 k.k.s. w zw. z art. 34 § 2 i § 4 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. orzekł wobec tego oskarżonego oraz drugiej osoby oskarżonej zakaz zajmowania stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres 5 lat. Nadto na mocy art. 24 § 1 k.k.s. nałożył na spółkę „D.” sp. z o.o. w W. odpowiedzialność posiłkową za kary grzywny wymierzone oskarżonemu V. M. oraz dwojce innych współoskarżonych (pkt I, II i IV wyroku) w całości, a na mocy art. 24 § 5 k.k.s. zobowiązał spółkę „D.” sp. z o.o., do zwrotu uzyskanej korzyści majątkowej w wysokości 338.496 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który oparł środek odwoławczy o wszystkie podstawy z art. 438 k.p.k. i zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania karnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest:

- art. 399 § 1 k.p.k., polegającą na nieuprzedzeniu stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.;

- art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie wszelkich występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

- art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez ustalenie stanu faktycznego wyłącznie w oparciu o poszlaki i domniemania niestanowiące logicznej całości, przeprowadzając ocenę dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na zastosowaniu art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.

3/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 9 § 3 k.k.s., określającego przesłanki odpowiedzialności karnej jak za sprawstwo przestępstwa skarbowego, mające rażący charakter oraz istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, polegające na ustaleniu odpowiedzialności oskarżonego za nieskładanie deklaracji podatkowych w sytuacji, kiedy Spółka podpisała umowę z doradcą podatkowym, który upoważniony był do zajmowania się sprawami finansowymi Spółki.

4/ rażącą niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł, kary roku pozbawienia wolności i zakazu zajmowania przez niego stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres 5 lat, w sytuacji, gdy istnieją podstawy do wyrażenia przekonania, że kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych oraz warunkowe zawieszenie wykonania kary na okres próby wynoszący 3 lata będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności będzie wystarczające dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Natomiast nieorzeczenie o zakazie zajmowania stanowisk w organach spółek prawa handlowego, pozwoli na uzyskanie środków w celu zapłaty orzeczonej kary grzywny i kosztów sądowych.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 18 września 2017 r., w sprawie VII Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- ustalił opis czynu przypisanego oskarżonemu V. M. w formie zawartej w pkt 1 aktu oskarżenia, który to czyn zakwalifikował z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.;

- za podstawę prawną wymierzonych kar przyjął przepis art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 27 § 1 k.k.s., a z podstawy prawnej orzeczonego w pkt V wyroku zakazu wyeliminował art. 22 § 2 pkt 5 k.k.s. i art. 54 § 1 k.k.s.;

- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego V. M., który zaskarżył orzeczenie w zakresie pkt 1 w części zmieniającej wyrok Sądu I instancji poprzez ustalenie opisu czynów przypisanych V. M. w formie zawartej w pkt 1 aktu oskarżenia, a które to czyny zostały zakwalifikowane z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. oraz w zakresie pkt 2 w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji w zakresie orzeczenia w stosunku do V. M. zakazu zajmowania stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres pięciu lat.

W kasacji obrońca zarzucił:

1/ rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 455 k.p.k., poprzez pozbawienie oskarżonego prawa do obrony w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym na skutek braku uprzedzenia o zmianie kwalifikacji prawnej czynu, do którego to uchybienia doszło zarówno przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji;

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, a ponadto dokonanie dowolnej oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało ustaleniem odpowiedzialności oskarżonego za umyślne doprowadzenie do podania nieprawdy w deklaracjach podatkowych w sytuacji, gdy spółka „D.” sp. z o.o., podpisała umowę z doradcą podatkowym, który upoważniony był do zajmowania się sprawą i do składania w imieniu spółki deklaracji podatkowych;

2/ rażącą niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary grzywny w wysokości 200 stawek dziennych przy ustaleniu stawki dziennej na kwotę 100 zł, kary roku pozbawienia wolności oraz zakazu zajmowania przez oskarżonego stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres 5 lat, którą to karę ma w ocenie Sądu uzasadniać suma należności, jakie nie zostały kosztem interesów Skarbu Państwa uiszczone, tj. kwota 1.081.846,30 zł, a wraz z odsetkami 1.605.224,30 zł, (w zarzucie wskazano błędną kwotę), przy czym uzasadniając

wymiar kary Sąd powołał się na listę zaległości na 31 grudnia 2016 r., tj. za okres nieobjęty aktem oskarżenia), podczas gdy w okresie objętym aktem oskarżenia zaległości wynosiły 315.222 zł.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Naczelnik [...] Urzędu Skarbowego w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

W akcie oskarżenia sformułowano zarzut popełnienia przez skazanego przestępstwa skarbowego kwalifikowanego z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. Tymczasem Sąd I instancji przyjął w części dyspozycyjnej wyroku, że czyn ten wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa skarbowego z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. Sąd ten w istocie nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 399 k.p.k. - brak w protokołach rozpraw adnotacji dotyczącej pouczenia o zmianie kwalifikacji prawnej przypisanego czynu. Fakt ten stał się następnie treścią zarzutu apelacyjnego obrońcy oskarżonego. W odpowiedzi na ten zarzut, Sąd odwoławczy dokonał zmiany kwalifikacji prawnej w ten sposób, że czyn przypisany oskarżonemu V.i M. zakwalifikował z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., a za podstawę prawną wymierzonej kary przyjął przepis art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 27 § 1 k.k.s. Sąd drugiej instancji stwierdził w uzasadnieniu swego wyroku - „W ocenie Sądu Odwoławczego dokonana przez Sąd I instancji modyfikacja kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych V. M. i O. M. jest nieprawidłowa, albowiem z całokształtu materiału dowodowego sprawy wynika, iż oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa skarbowego zarzucanego im w akcie oskarżenia, to jest art. 56 § 1 k.k.s. Zgodnie z treścią art. 56 § 1 k.k.s., >>podatnik który składając organowi podatkowemu, innemu uprawnionemu organowi lub płatnikowi deklarację lub oświadczenie podaje nieprawdę lub zataja

*prawdę, albo nie dopełnia obowiązku zawiadomienia o zmianie objętych nimi danych, przez co naraża podatek na uszczuplenie, podlega karze /.../>>. Przepis art. 56 § 1 k.k.s. określa zachowanie karalne jako „oszustwo podatkowe”, to jest narażenie na uszczuplenie podatku poprzez podanie nieprawdy w deklaracji lub oświadczeniu, zatajenie prawdy w deklaracji lub oświadczeniu albo jako niedopełnienie obowiązku zawiadomienia o zmianie danych objętych deklaracją lub oświadczeniem i narażenie w ten sposób podatku na uszczuplenie. Hipoteza i dyspozycja normy wyrażonej w art. 54 § 1 stanowi natomiast, że: >>*podatnik, który uchylając się od opodatkowania, nie ujawnia właściwemu organowi przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub nie składa deklaracji, przez co naraża podatek na uszczuplenie, podlega karze...*>>. Przepis niniejszy mówi więc o nieujawnieniu organowi podatkowemu przedmiotu i podstawy opodatkowania. Chodzi tu jednak o całość przedmiotu, a nie o jego fragment. Mając na względzie, iż przedmiot ochrony, podmiot czynu zabronionego oraz skutek są takie same w przypadku obu omawianych przepisów, różnica typów czynów zabronionych z art. 54 k.k.s. i 56 k.k.s., sprowadza się do znamion określających czynność sprawczą” (s. 11 uzasadnienia).*

Podsumowując obszerne i rzetelne rozważania w tym zakresie, Sąd odwoławczy skonkludował następnie – „W tej sytuacji, niezależnie od zarzutów apelacji obrońcy, w oparciu o art. 455 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., który nie tylko uprawnia, ale wręcz obliguje sąd odwoławczy do poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok (...). Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutu obrazy art. 6 k.p.k., a więc dotyczącego naruszenia prawa oskarżonego do obrony. Podkreślił w tym przypadku – „Sąd Okręgowy powrócił do pierwotnej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym, dlatego też zasadnym jest stwierdzenie, iż w postępowaniu prowadzonym w zakresie tegoż przestępstwa oskarżeni mieli pełną i swobodną możliwość wnioskowania o przeprowadzenie wszelkich dowodów, które w ich ocenie potwierdzały, iż nie dopuścili się oni popełnienia przestępstw z art. 56 § 1 k.k.s.” (s. 14 uzasadnienia).

Należy jedynie zwrócić uwagę, iż zmiana kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu czynu stanowiła wynik rozpoznania podniesionego w apelacji zarzutu

obrońcy. Trzeba przypomnieć, że art. 455 k.p.k. ma funkcję posiłkową – pozwala na zmianę kwalifikacji prawnej „niezależnie od zarzutów” w sytuacji, gdy takie zarzuty nie zostały podniesione. Stanowi podstawę do wyjścia poza granice zaskarżenia w celu dostosowania wyroku do prawidłowej kwalifikacji prawnej. Nie jest to jednak zabieg konieczny (wyjście poza granice zaskarżenia), gdy odpowiedni zarzut został podniesiony w środку odwoławczym, dając sądowi drugiej instancji możliwość poprawy kwalifikacji prawnej. W przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia art. 399 k.p.k. (w zw. z art. 458 k.p.k.) przez Sąd odwoławczy. Twierdzenie obrońcy w zarzucie kasacyjnym, że doszło do naruszenia tego przepisu w postępowaniu odwoławczym w sytuacji, gdy wcześniej w apelacji podniesiono zarzut dotyczący zmiany kwalifikacji prawnej czynu, jest nieuzasadnione. Sąd drugiej instancji nie naruszył również art. 455 k.p.k. – skoro przepis ten daje mu uprawnienie do zmiany kwalifikacji prawnej bez zmiany ustaleń faktycznych, to dokonanie tej zmiany w realiach procesowych niniejszej sprawy z pewnością nie wykraczało poza takie uprawnienie. Jakkolwiek przepis art. 399 k.p.k. nakłada na sąd orzekający kategori czny obowiązek stosownego uprzedzenia, to jednak trzeba zauważyć, że skuteczność zarzutu kasacyjnego zależy nie tylko od tego, czy wytknięte uchybienie obciąża zaskarżony wyrok, lecz także od wykazania, iż świadczy ono o rażącym naruszeniu prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Nie w każdym bowiem wypadku wskazanie na brak uprzedzenia nakazanego w trybie art. 399 k.p.k. stanowi zasadną podstawę kasacji. Ocena wagi i znaczenia uchybienia temu przepisowi zależy od okoliczności konkretnej sprawy, kontekstu procesowego, w którym doszło do naruszenia określonego w nim nakazu. Uchybienie takie powinno bowiem być rozważane w realiach danej sprawy i jedynie *in concreto* można przyjąć, iż w danej sytuacji niewywiązanie się sądu z tego obowiązku mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, lub mogło mieć wpływ istotny albo też, że jednak wpływu takiego mieć nie mogło. W postępowaniu przed Sądem I instancji bez wątpienia uchybienie przepisowi art. 399 k.p.k. miało w tej sprawie miejsce. Jednakże sąd odwoławczy prawidłowo wykazał, iż w jej realiach procesowych nie mogło to mieć wpływu na treść zapadłego orzeczenia. Tym bardziej nie można mówić o zaistnieniu rażącego uchybienia prawa, które mogłoby mieć przy tym istotny wpływ na treść

zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego lub zmienionego przez niego wyroku sądu pierwszej instancji. O istotnym wpływie na treść zaskarżonego orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło, a tego w niniejszej sprawie nie wykazano.

Również zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. okazał się oczywiście bezzasadny. Jest faktem, że spółka „D.” sp. z o.o. podpisała umowę z doradcą podatkowym, który upoważniony był między innymi do składania w imieniu spółki deklaracji podatkowych. Należy jednak zauważyć, że doradca ten sporządzał deklaracje w zakresie dostarczonych mu dokumentów, zaś czyn przypisany skazanemu polegał na niedostarczaniu tych dokumentów do rąk doradcy. Sąd odwoławczy należycie ustosunkował się do tożsamego zarzutu postawionego w apelacji: „z twierdzeń oskarżonych, którzy skądinąd przyznali się do winy, jednoznacznie wynika, iż byli oni oboje odpowiedzialni za czynności związane ze sprawami finansowymi i księgowymi spółki. Oskarżeni podkreślili, iż oboje nie dopilnowali tego, aby w terminie wysyłać faktury do biura rachunkowego. Nadto, wskazana okoliczność wynika również z treści faktur, poświadczających transakcje spółki „D.” sp. z o.o. z siedzibą w W. z kontrahentami, gdyż dokumenty te podpisywane były przez obojga oskarżonych. Na tej podstawie oraz w oparciu o zeznania świadka P. W. Sąd trafnie przyjął zatem, iż oskarżeni pomimo ciążącego na nich obowiązku, nic przedkładali upoważnionemu doradcy podatkowemu koniecznych do rozliczeń dokumentów, w konsekwencji wykazując w sposób niezgodny ze stanem rzeczywistym wysokość zobowiązania podatkowego. Co prawda, Sąd I instancji przyjął w tym zakresie, iż oskarżeni uchylali się w ten sposób od obowiązku podatkowego, zaś zdaniem Sądu Odwoławczego opisane zachowanie oskarżonych stanowiło w istocie podanie nieprawdy w deklaracji podatkowej, niemniej niniejsze sprowadza się jedynie do prawnokarnej oceny zachowania oskarżonych” (s. 17 uzasadnienia). Analizując zgromadzone w sprawie dowody, zwłaszcza mając na uwadze treść dokumentów i zeznań P. W. oraz wyjaśnień oskarżonych, nie można uznać, by przyjęcie, iż oskarżeni nie dostarczali doradcy podatkowemu dokumentów źródłowych, było „dowolne” (zob. np. deklaracje podatkowe VAT - 7 za miesiące od stycznia do lipca 2012 r. [k. 3-9], w

porównaniu do faktur wystawionych przez spółkę „D.” w tym samym okresie [k. 45-75]. Deklaracje nie przedstawiają żadnego dochodu, tymczasem faktury za usługi odnotowują wpływy).

Zarzut trzeci kasacji nie tyle dotyczy rażącej niewspółmierności kary, co błędnych ustaleń faktycznych, które stały u podstaw wymierzenia skazanemu kary. W istocie, Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku stwierdził: „Sąd przy wymiarze kary miał na względzie fakt najistotniejszy z punktu widzenia celów prawa karnoskarbowego, a więc sum jakie zostały kosztem interesów Skarbu Państwa nie uiszczone. A to obrazuje lista zaległości z dnia 28 grudnia 2016 r. (k. 282 akt) . Otóż kwota podatku VAT nieuiszczonego wynosiła sumę 1.081.846, 30 zł a wraz z odsetkami aż sumę 1.605.224,30 zł” (s. 10 – 11 uzasadnienia). Jednak w żaden sposób nie można z tego twierdzenia wnioskować, że wskazana kwota ma odpowiadać kwocie w okresie objętym aktem oskarżenia.

Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika jasno, że chodziło o zaległości w czasie orzekania przez ten Sąd, a zaległości te obrazowały obecną kondycję spółki (prawidłowo należało wskazać kartę 252, a nie 282). Sąd bowiem, stosując przesłanki sądowego wymiaru kary, oparł się między innymi na przesłance „społecznej szkodliwości czynu” podkreślając - „Przy takiej sytuacji finansowej spółki nie podjęcie żadnych kroków likwidacyjnych i fikcyjna sprzedaż osobie musi być uznana za kolejną okoliczność obciążającą. Oprócz tego Sąd uznał jako kolejną okoliczność obciążającą, iż oskarżony przy takich długach i takim pozostawieniu spółki założył kolejną spółkę tym razem w W.”. Generalnie należy stwierdzić, iż Sąd I instancji przy wymiarze kary uwzględnił wszystkie ustawowe przesłanki. Natomiast Sąd odwoławczy poddał odpowiedniej kontroli podniesiony w tym zakresie zarzut apelacyjny i podzielił stanowisko Sądu Rejonowego. Swoje argumenty Sąd II instancji przedstawił rzetelnie i zgodnie z kryteriami wyrażonymi w art. 457 § 3 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich skazanego i obciążając tymi kosztami Skarb Państwa.

